

# Unja państw europejskich zamiast Ligi Narodów?

Projekt utworzenia unii państw europejskich znów wypłynął na światło dzienne podczas debaty w parlamencie francuskim. Minister spraw zagranicznych Delbos zapowiedział, iż zażąda zwołania komisji dla spraw Unii Europejskiej, stworzonej z inicjatywy Brianda.

## CO MÓWI HISTORIA?

Unja europejska ma już swoją historję, która wywodzi się z XVII wieku. Henryk IV był pierwszy, który zainteresował się sprawą unii europejskiej. W roku 1603 wystąpił on z propozycją (której przesiadką autorem był sławny prawnik i ambasador Francji, Sully) utworzenia związku piętnastu państw chrześcijańskich (sześciu monarchij dziedzicznych, pięciu monarchij elekcyjnych i

czterech republik). Wspólnym organem związku miała być Rada Generalna, złożona z przedstawicieli tych państw, wyznaczonych przez każdego z nich, w liczbie odpowiadającej znaczeniu państwa. W 1623 r. Emeryk Crucé głosił projekt związku wszystkich nawet niechrześcijańskich państw świata (Persji, Egiptu, Chin) z radą generalną ambasadorów w Wenecji, którego celem miało być urzeczywistnienie wieczystego pokoju, wolności handlu światowego i rozstrzygnięcia sporów między państwami.

Pod koniec wojny francuskiej o sukcesję hiszpańską w r. 1714 pojawia się projekt księdza St. Pierre'a, w myśl którego miała powstać liga czy konfederacja 19 państw (obejmująca także Rosję), organem tego związku miał być sejm o funkcjach ustawodawczych i sądowych; konstytucja ligi miała też zawierać wyliczenie wzajemnych praw i obowiązków.

## AKCJA BRIANDA

Francuskie projekty organizacji zbiorowego życia państw przez lat przeszło 200 spoczywały pokryte pyłem zapomnienia, aż wreszcie w roku 1929 Briand rzucił myśl ścisłej współpracy państw europejskich, należących do Ligi Narodów, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej.

Z polecenia Ligi opracował Briand memoriał, który znalazł się na plenarnym zgromadzeniu z 1 maja 1930 r. Projekt ten rozwijał myśl Unii Europejskiej w ramach Ligi Narodów i na jej organizacji przyszła Unja miała się wzorować.

Unja, według projektu, miała posiadać następujące organy: 1) konferencję ogólną, obejmującą wszystkich członków Unii, 2) ko-

mitet stały z niektórych członków Unii, 3) sekretariat szczególny, którego funkcje sprawowałby narazie sekretariat Ligi Narodów. Unja miała się zajmować sprawami ekonomicznymi i politycznymi, które szczególnie dotyczą spraw europejskich i wymagają ich współdziałania, przyczem jednak zagadnienia gospodarcze byłyby zależne od politycznych.

Na ten memoriał odpowiedziało 26 państw, które dały wyraz swym wątpliwościom, czy związek, do którego należałyby wszystkie wielkie mocarstwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, nie pozbawiłby samej Ligi znaczenia. Liczne sprzeciw wywołał również sam projekt organizacji unii, większość państw odrzuciła myśl komitetu stałego i szczególnego sekretariatu. Ponadto bardzo się nie podobało, że sprawy polityczne mają iść przed gospodarczymi.

## NIE UNJA, LECZ KOMISJA LIGI

We wrześniu 1930 r. podczas XI zgromadzenia Ligi odbyło się drugie posiedzenie 27 delegacji

państw, które były upatrzone na członków unii. Na zebraniu tem przyjęto jedynie uchwałę, aby wezwać komisję europejską do przygotowania w charakterze komisji Ligi referatu na najbliższe zgromadzenie z propozycjami konkretnymi.

Komisja ta, która nadała sobie nazwę komisji studjów Unii Europejskiej, liczyła po jednym delegacie z każdego kraju. Zajęła się ona studjami nad kryzysem gospodarczym świata, o ile dotyczył on wspólnoty państw europejskich, ze szczególnem uwzględnieniem zagadnienia długoterminowego kredytu rolnego w państwach Europy środkowej i wschodniej oraz sprzedaży nadwyżek zbożowych państw europejskich zboże eksportujących.

Otóż trzeba stwierdzić, że powstała nie unja europejska, ale po prostu jeszcze jedna komisja Ligi Narodów. W obecnych warunkach projekt stworzenia Unii Europejskiej jest niczem innym jak utopją.

H. A.

# Niesłychane praktyki niemieckie

## Dzieci polskie w Niemczech na niemieckich kolonjach letnich

Z drugiej strony granicy dochodzą nas ostatnio niepokojące wieści o niesłychanych metodach, jakie stosują różne czynniki niemieckie wobec rodzin polskich, wysyłających swoje dzieci na kolonie letnie do Polski. Na przykładzie całego szeregu faktów można stwierdzić stosowanie przez stronę niemiecką groźb i terroru dla skłonienia rodziców polskich do rezygnacji z wysyłki dzieci na wypoczynki do kraju.

Wszystko to ma miejsce mimo, że na tegorocznej przygotowawczej konferencji dla wymiany dzieci między Polską a Niemcami, odbytej w dniu 18 lutego w Warszawie, strona niemiecka przyrzekała solennie, że dołoży wszelkich starań, by organizatorzy akcji wymiany dzieci wśród Polaków w Niemczech, reprezentowani przez Związek Polskich Tow. Szkolnych w Niemczech, nie napoty-

kali w swoich pracach na żadne trudności.

Warunki, w jakich odbywa się tegoroczna wysyłka dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie do Polski, czynią dalszą wysyłkę, w latach przyszłych, iluzoryczną. Strona niemiecka winna pamiętać, że w roku bieżącym akcja wymiany dzieci doszła do skutku jedynie wskutek złożeń przez stronę niemiecką solennych zapewnień, że nie powtórzą się wypadki zyskan i utrudnień, jakie w roku ubiegłym miały miejsce w Prusach Wschodnich.

Mimo to w roku bieżącym szkodliwy te i utrudnienia ponawiają się znowu. Tego rodzaju stan rzeczy nie przyniesie napewno wzmożenia tempa i zakresu wymiany dzieci w najbliższych latach, postulowanego przez delegatów niemieckich na konferencji warszawskiej z lutego bieżącego roku.

## Skarb państwa

# Udziałowcem „Wspólnoty Interesów”

## Zakończenie rokowań w Berlinie

KATOWICE, 14.7. Rokowania, dotyczące się już od dłuższego czasu w Berlinie między przedstawicielami rządu polskiego oraz akcjonariuszami „Wspólnoty Inter-

sów”, bankami wierzycielskimi i rządem niemieckim w sprawie „Wspólnoty Interesów” zostały już zakończone. Jak słychać, rząd polski ma otrzymać, w zamian za zaległe podatki i grzywny, należne na „Wspólnotę”, pewną część akcji koncernu, przez co skarb państwa stanie się współwłaścicielem tego koncernu.

Prawdopodobnie 20 b. m., przeprowadzony zostanie w Katowicach w sądzie układ z wierzycielami, poczem zniesiony zostanie nadzór sądowy i nastąpi sfuzjonowanie obu przedsiębiorstw, t. j. hut „Królewskiej” i „Laury” oraz Kat. Sp. Akcyjnej, mających dotychczas odrębną osobowość prawną. Wreszcie poczynione zostaną starania, by i reszta akcji koncernu, znajdująca się w rękach zagranicznych właścicieli, przeszła w posiadanie polskich akcjonariuszy.

Podobno, po zniesieniu nadzoru sądowego, dotychczasowy prezes nadzoru sądowego, inż. Kowalski oraz pozostali członkowie nadzoru pozostaną w dalszym ciągu w zarządzie przedsiębiorstwa. Blizszych szczegółów w sprawie zawartego w Berlinie tymczasowego porozumienia chwilowo jeszcze brak.

A, przecież, wyjaśniona być musi sprawa długów „Wspólnoty Interesów”, wobec różnych banków niemieckich. Jak wiadomo, Niemcy nie chcieli pogodzić się ze skreśleniem przez sądy polskie zabezpieczeń hipotecznych. Dalej trzeba przypomnieć pogłoskę, jakoby Niemcy starali się sprawę „Wspólnoty Interesów” powiązać ze sprawą należności za tranzyt przez Pomorze.

## Czy organizacjom

# Wolno zbierać ofiary

## wśród swych członków?

ŁÓDŹ, 14. 7. Władze administracyjne przeprowadziły rewizję i badanie ksiąg w szeregu biur Stronnictwa Narodowego w Łodzi, w redakcji „Orędownika” i w mieszkaniu prezesa Str. Nar. adw. Kowalskiego. Rewizję te miały na celu stwierdzenie, jakie zbiórki prowadzone były wśród członków Stronnictwa Narodowego bez zezwolenia władz. Były to pierwsze tego rodzaju praktyki władz administracyjnych, albowiem jest rzeczą przyjętą we wszystkich organizacjach, że ich

członkowie poza normalnie opłacanymi składkami dają ofiary na najrozmaitsze cele.

W tym wypadku jednak pociągnięto do odpowiedzialności 40 członków Str. Nar. z adw. Kowalskim na czele.

Na wczorajszej rozprawie w rekeracii karnym starostwa grodzkiego w Łodzi po zbadaniu szeregu świadków decyzja odroczone została do przyjazdu z urlopu starosty dr. Wróny w dniu 6 sierpnia.

# Nauczycielstwo polskie

## oddaje publiczny hold Matce Bożej

Wśród rezolucyj, przyjętych na zjeździe delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, nie możemy pominąć milcząco niem tej, która postanawia pole-

cenie Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia urządzić zbiórkę pielgrzymki nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę i złożyć tam publiczny hold Matce Bożej i ślubowania wierności.

# Wzrost obrotu czekowego

## w P. K. O.

Stan na 70.022 kontach czekowych P. K. O. wynosił w końcu czerwca b. r. zł. 180.053.321.01; wzrósł zatem w ciągu miesiąca o 7.746.820.14. Ogólny obrót czekowy za I-sze półrocze b. r. osiągnął kwotę zł. 13.343.196.394,26 wobec zł. 13.199.813.800,96 w analogicz-

nym okresie ub. r. Równolegle do wzrostu obrotu ogólnego zwiększyła się ilość załatwionych w ciągu półrocza pozycji wpłat i wypłat, która w porównaniu z I-ą połową ub. r. wzrosła o przeszło 551 tys. i wynosiła do dnia 30 czerwca b. r. 22.757.672 pozycji.

## Nowy administrator apostołski Łemkowszczyzny

Dekretem św. Kongregacji Kościoła Wschodniego administratorem apostołskim wernych obrządku greko - katolickiego na Łemkowszczyźnie mianowany został ks. prałat dr. Jakób Medwecki, archidiacon kapituły katedralnej stanisławowskiej obrządku greko - katolickiego.

## Hokus-pokus Dominicus Dla dzieci w radio

Ubiegłej zimy wujaszek Kazio wpro wadził przez radio swoich małych radioluchaczy szlakiem wędrowki dookoła globu i pouczal ich w rozmowach Majsterklepi z Lepigliną. Teraz w lecie wymyślił dla was nową zabawkę: cykl audycji p. t. „Hokus-pokus Dominicus”. Będzie to „Czaroksięstwo na wesole”. Pierwszą audycję nada Polskie Radio w czwartek dnia 16 lipca o godz. 15.45. Przyjacieli wasz Jerzy Czerbak mówić będzie o tem, „jak można ugotować jajko bez ognia”.

# Wrześniowe uroczystości ku czci Piotra Skargi

Jak wiadomo, Kraków, gdzie spoczęły zwłoki ks. Piotra Skargi, uczcił 400-lecie urodzin tego wielkiego Kapłana i Polaka wspólnym obchodem w czerwcu r. b. W tym samym miesiącu w szkołach na terenie całej Rzeczypospolitej odbyły się z polecenia Ministerstwa W. R. i O. P. okolicznościowe uroczystości lokalne.

Warszawa, gdzie Skarga wiele lat przeżył, podstoleczny Grójec, gdzie przyszedł na świat, złożyli hołd pamięci jednego z najwięk-

szych synów Polski! Kościoła Katolickiego w dniach 25, 26 i 27-go września. Specjalny Komitet Jubileuszowy (powołany do życia przez Tow. im. Piotra Skargi i Zjednoczenie Pisarzy Katolickich) pragnie nie tylko uczcić ogromne zasługi wielkiego kaznodziei i nieustraszonego dobroczyńcy, ale także przypomnieć i rozpowszechnić wśród Polaków ideały religijne, patriotyczne i społeczne Skargi — ideały nieśpożyte, do dziś dnia żywe i budujące.

# Jak sobie radzą Chłopi na placówkach handlowych?

Przykład Przytka i Mińska Mazowieckiego, gdzie cały szereg chłopów i robotników znalazł nowe źródła dochodu w handlu owoce tworzył czy całemu społeczeństwu polskiemu. Fakt, że w ciągu roku powstało w powiecie radomskim około 2500 placówek handlowych, takich jak stragany, sklepy, a nawet hurtownie, zaś w Mińsku Maz. w ciągu ostatniego miesiąca powstało ich aż 104, zwrócił uwagę wielu dotychczas pozabawionym środków do życia na dziedzinę handlu.

Chłopi z okolicznych wsi Krakowa ujmują coraz silniej w swe ręce handel takimi artykułami, jak owoce, nabiał, drób, zboże, cieleńta, dostawiając te artykuły

kupcom krakowskim, po cenach znacznie niższych, niż dotychczasowi dostawcy żydzi. Równocześnie chłopcy zakładają masowo stragany objazdowe z manufakturą bawełnianą, czapkami, galanterią, skórą, gotowymi ubraniami i t. d., nabywając ów towar w łącznie w firmach katolickich, w czem niemale usługi oddaje im nasze biuro informacyjne.

Godnym uznania jest sposób, jakim chłopcy posługują się w oparciu o nowym placówek handlowych.

Posiadając drobne oszczędności kilku złotych, tworzą oni najrozmaitsze spółki i wspólnymi siłami dążą do zakładania coraz to nowych placówek handlowych.

# Zięć Rotszylda P. Mühlstein w niełasce

Prasa żydowska podaje: „Pierwszy sekretarz Poselstwa Polskiego w Paryżu p. Mühlstein, który — jak wiadomo — odwiedził swego czasu Kowno i zapoznał się tu z możliwościami porozumienia polsko - litewskiego, został obecnie przeniesiony do Warszawy, gdzie kieruje departamentem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. P. Mühlstein ma być również urzędnikiem dla spraw litewskich”. „Zupełnie nieoczekiwanie — pisze inny dziennik żydowski — popadł w niełasce dobrze znany dyplomata polski Anatol Mühl-

stein, jako pierwszy radca Ambasady Polskiej w Paryżu z tytułem ministra, bawił w roku 1934 w Kownie, gdzie odbył narady w sprawie stosunków polsko - litewskich. Starania jego — jak wiadomo — nie odniosły skutku. Mühlstein, który jest — jak wiadomo — żydem i zięciem Rotszylda, zostaje obecnie odwołany z Paryża do centrali. Pomimo, iż prasa polska pisze, że Mühlstein otrzyma obecnie w Warszawie stanowisko, są jednak podstawy do mniemania, że karjera dyplomatyczna Mühlsteina jest skończona”.

# Przegląd prasy

## WOBEC POROZUMIENIA NIEMIECKO - AUSTRIACKIEGO

Jak się do porozumienia niemiecko - austriackiego ustosunkowuje Polska? Sfery oficjalne milczą w tej sprawie, nie wypowiadają się również dotąd na jej temat główne dzienniki obozu sanacyjnego. Narazie odezwali się tylko konserwatyści.

„Dziennik Poznański” jest zdania, że „pozycja międzynarodowa Polski nie doznaje żadnego osłabienia”, gdyż:

„Polska, związana trwałym sojuszem z Francją, ma również dobre stosunki z Niemcami, a ostatnio przez swą mądrą decyzję w sprawie sankcji zaczęła bardzo poważnie swą tradycyjną przyjaźń z Italią. Wreszcie polityka pozwoli nam i w zmienionej, nowej sytuacji działać zgodnie z naszą tradycją, dyktowaną przez nasze kluczowe położenie na pograniczu wschodu i zachodu Europy”.

A zatem, beztrudni optymizm... Jeszcze dalej idzie w tym kierunku „Czas”, wedle którego „unormowanie stosunków niemiecko - austriackich będzie u nas powitane z zadowoleniem”, a jedyną troską Polski jest,

„żeby nie wyniknęło stąd zachwianie równowagi europejskiej. Związani z Francją przymierzem, a z Niemcami traktatem o nieagresji, mamy możność pracować nad tem, aby wzajemne stosunki obu zarysowujących się bloków, nie doznały zaostrenia; w żadnym zaś razie nie możemy dopuścić do omawiania i regulowania aktualnych zagadnień międzynarodowych w naszej nieobecności”.

Już wcale nie tak różowo przed stawia się sytuacja krakowskie-mu „I. K. C.”, który podkreśla, że „Dla Polski, położonej między Rosją a Niemcami, sytuacja ta nie jest łatwą. Musimy zdobyć się na największą równowagę psychiczną i na jaknajwiększą siłę wojskową. Zespołenie wewnętrzne i podniesienie stanu obronności na zewnątrz, oto nasza hasła, które zrozumieć i zrealizować należy, jeśli wypadki nie mają nas zaskoczyć”.

Polityczną powagę sytuacji, o ile chodzi o nasze interesy państwowe, podnosi również „Kurier Poznański”:

„Polska będzie musiała swą czujność spotęgować, jeżeli nie chce zapłacić także politycznych kosztów zbliżenia się Austrii do Niemiec i wzrostu wpływów i prestiżu Niemiec. Przytem sytuacja Polski jest skomplikowana przez to, że Niemcy wraz z Włochami (i w przyszłości Austrią) reprezentują świat nacjonalistyczny, antykomunistyczny”.

Pod względem zaś gospodarczym już się teraz zarysowują pewne możliwości bardzo niekorzystnych dla Polski następstw, gdyż

## Podania o przyjęcie na Uniwersytet J. P.

Podanie o przyjęcie na wszystkie wydziały Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie lub o przeniesienie z wydziału na wydział na rok akadem. 1936/37 należy składać od dnia 3 do dnia 15 września r. b. włącznie.

W drugiej połowie października odbędą się dodatkowe przyjęcia dla kandydatów kończących obecnie czynną służbę wojskową, którzy również powinni nie później niż 3 a 15 września zgłosić pisemną deklarację podania lub przez osoby inne, na jaki wydział rekrutują

„mówi się, że Berlin domaga się od Wiednia, aby cały kontyngent węgla, nabywany przez Austrię w Polsce, brany był w przyszłości z Niemiec. Należy oczywiście odczekać, czy się to doniesienie potwierdzi; ma ono jednak pewne cechy prawdopodobieństwa, Niemcy będą się tłumaczyć w Warszawie, że bliższa koszuła ciała, niżli suknia. A wyjaśnić nie potrzebujemy, że gdyby do tego doszło, byłoby to dotkliwie uderzenie w interesy gospodarce Polski”.

## ROZPRZECZENIE

Ale kiedy sytuacja zagraniczna zaciemnia się i „zespolenie wewnętrzne” (jak to podnosi „I. K. C.”) stanowi postulat naczelny, sytuacja wewnętrzna jest w rzeczywistości taka, że p. Mackiewicz w „Słowie” określa ją mianem „Rozprzeczanie”. Nawiązując do pogłosek i dyskusyj na temat zasadniczych zmian kursu, stwierdza p. Mackiewicz, że

„W Warszawie, w Polsce nie tylko nie chce się zmiany, ale nie wierzy się, aby to, co jest, istniało długo. Za czasów Wielkiego Marszałka było inaczej... Dziś mimo ogromnej popularności generała Rydza Smigłego, mimo powszechnego uznania dla prawości, patriotyzmu i energii gen. Składkowskiego, wiara w długotrwałe istnienie „reżimu” nie jest już taka, jak wtedy”.

Dla złagodzenia swego pesymizmu autor dodaje, że

„Być może wynika to z pewnego nieskoordynowania, nieustalenia, z niedopowiedzeń politycznych, skutkiem czego „ci, którzy wiedzą”, właściwie wiedzą teraz najmniej”.

I tak więc np. sprawa Witosa, którego powrotu żądano w Nowo sielecach — w obecności gen. Rydza Smigłego:

„Czyżby informatorzy i doradcy generała chcieli mu podsunąć myśl, że powrót Witosa byłby popularny, czyżby nie mieli żadnych wiadomości o tem, co się w Nowosielecach przygotowuje? A jednak znowuż „ci, którzy wiedzą”, zapewniają nas, że myśli o amnestji p. Witosa nie jest brana pod uwagę...”.

Podobnie z frontem antybolsewskim, głoszonym oficjalnie, a z komunizowaniem wielu działaczy przorządowych. Podobnie z „furem egzekucyjnym” na wsi itp. Artykuł konkluduje melancholijnie, że

## POTRZEBY WSI

Nawiązując do artykułów „Polski Zbrojny” w sprawie reformy rolnej, „Warszawski Dziennik Narodowy” oświadcza, że szczupły zapas ziemi przydatnej do parcelacji pomniejsza znacznie reformy rolnej jako środka walki z przeludnieniem wsi i że potrzeba także szukać innych rozwiązań, wśród których na czoło wysuwa się

„kolonizacja miast i miasteczek, przeniesienie dużej części ludności wiejskiej do przemysłu, handlu i rzemiosła. Pod tym względem jest w Polsce znacznie więcej do zrobienia, niż pod każdym innym...”.

Piszemy o tem nie dla polemiki, ale aby przestrzec przed jednostronnością w ujmowaniu zagadnień rozwoju i przebudowy naszej struktury społecznej. Ludność wiejska coraz lepiej rozumie, że taka jednostronność do niczego jej nie doprowadzi”.

## ZYDZI NIEZADOWOLENI

Prasa żydowska nie jest zadowolona z wyników sobotniej au-